

Myśl społeczno-polityczna ks. Stanisława Stojałowskiego

Ksiądz Stanisław Stojałowski¹ jest uznawany za pierwszego działacza ludowego na terenach Galicji. Zorganizowaniu ruchu ludowego miało służyć przejęcie czasopism „Wienca” i „Pszczółki”². Stojałowski wykorzystując swoje zdolności organizacyjne i oratorskie zyskiwał coraz większą popularność wśród włościan. Z czasem stał się wpływową i znaczącą postacią galicyjskiego życia politycznego. Jego działalność opierała się na obronie praw ludności wiejskiej, nagłaśnianiu potrzeby jej edukacji, uświadczeniu obywatelskim w duchu polskości, a także wyjaśnianiu zasad katolicyzmu. Stojałowski organizował ponadto liczne pielgrzymki, w których brało udział po kilkanaście tysięcy osób.

Działacz ów przyjmował, że istnieje trwały spór pomiędzy katolicyzmem i liberalizmem, a jego zadaniem było pozyskanie chłopów dla tego pierwszego. Temu też służyły próby zainteresowania chłopów sprawami politycznymi i antykapitalistyczna wymowa jego publicystyki, która krytykowała panujące ówczesnie stosunki ekonomiczno-społeczne z pozycji drobnomieszczańskich. Ksiądz Stojałowski pozostawał pod silnym wpływem społecznych encyklik Leona XIII³. Ta ostatnia, która dotyczyła chrześcijańskiej

¹ Stanisław Stojałowski (1845–1911) – duchowny katolicki i polityk. Urodzony w zubożalej rodzinie szlacheckiej. Uczęszczał do gimnazjum we Lwowie. W 1862 r. został wydalony ze szkoły za przynależność do tajnych kółek patriotycznych. Po tym incydencie wstąpił do zakonu jezuitów i otrzymał święcenia kapłańskie. W 1873 r. wyjechał do Belgii w celu pogłębienia studiów, gdzie zetknął się z chrześcijańskim ruchem społecznym. W 1875 r. rozpoczął działalność wśród galicyjskich chłopów. Zdobył dużą popularność organizując pielgrzymki, demonstracje, tworząc chłopskie kółka rolnicze, robotnicze związki zawodowe i wyborcze komitety chłopskie. Dwukrotnie aresztowany przed wyborami do parlamentu austriackiego. W lecie 1896 r. władze kościelne obłożyły go klątwą. W 1896 r. założył Stronictwo Chrześcijańsko-Ludowe, które weszło w sojusz z socjaldemokracją i odniosło sukces w wyborach 1897 r. W latach 1898–1911 poseł na Sejm Krajowy Galicji. Pod koniec życia zbliżył się do Narodowej Demokracji.

² „Wieniec” i „Pszczółka” zajmowały się tymi samymi zagadnieniami, a rozdział pomiędzy nimi był sztuczny i podyktowany względami podatkowymi. W Galicji obowiązywał wysoki podatek od tygodników, tzw. stempel. Z tego względu ks. S. Stojałowski wydawał dwa ukazujące się na zmianę dwutygodniki. Gdy w 1900 r. zniesiono opłatę stempłową pisma ukazywały się jako jeden tygodnik pod nazwą „Wieniec-Pszczółka”. Ponadto ks. S. Stojałowski wydawał następujące pisma: „Piast” (1876–1877), „Dzwon” (1890–1895), „Polska” (1891) i „Niewiasta” (1896–1898 i 1900–1911). Jako dodatki do „Wienca” i „Pszczółki” ukazywały się: „Gospodarz Wiejski” (1879–1880), „Gospodarz i Rękodzielnik” (1881), „Rolnik” (1910–1911), „Gospodarz” (1908–1911), „Niedziela” (1910), „Kalendarz Ludowy Wienca-Pszczółki” (1878–1906).

³ Leon XIII (1810–1903) – właśc. Gioacchino Vincenzo Raphaelo Luigi Pecci; papież w okresie od 20 lutego 1878 r. do 20 lipca 1903 r. Uznaje się go za pierwszego papieża, który dążył do dialogu ze współczesnym

demokracji, legła u podstaw jego działalności politycznej i inspirowała do tworzenia stronnictw⁴.

W pierwszym numerze „Wieńca” Stojałowski zgłosił chęć walki z przemożnym wpływem prasy liberalnej. Apelował o ostrożność w wyborze publicystyki, gdyż nie mogła ona prowadzić do niepobożności. Czytać należało te periodyki, które były dobre i katolickie oraz polecane przez duszpasterzy. Stojałowski podjął się wy tłumaczenia chłopom pojęcia bytu narodowego. Wyjaśniał, iż naród stanowią nie tylko najbliżsi sąsiedzi z wioski, lecz wszyscy ludzie, którzy mówią tym samym językiem. Staranie się o dobro tak rozumianej wspólnoty jest obowiązkiem wszystkich⁵. Ks. Stojałowski silnie akcentował polityczną i kulturalną odrębność Polski. Na byt narodu obok przeszłości i terażniejszości składała się w równym stopniu wiara i jedność ziemi⁶. Takiemu pojmowaniu tego zagadnienia nie przeszkadzał fakt, iż Polska znikła z mapy Europy podczas rozbiorów. O polskości decydowało również utrzymanie czystości języka, tradycji, zwyczajów i poczucia przynależności narodowej, które odzywało się nawet w najniższej warstwie społecznej⁷.

Hasła te znalazły podatny grunt na wsi galicyjskiej, dla której były czymś zupełnie nowatorskim. Stojałowski dostrzegł we włościanach istoty będące wytworem ziemi, ściśle z nią związane. To właśnie z ich pracy pochodził dobrobyt całego kraju. Chłopi reprezentowali niezwykle ważną siłę społeczną, więc należało ich wyedukować, aby mogli skutecznie zasiadać w ciałach przedstawicielskich⁸.

Linia polityczna pism Stojałowskiego ukazywała jego własne poglądy społeczno-polityczne, które wysuwały na pierwsze miejsce potrzebę udziału włościan w życiu politycznym, możliwość poprawy sytuacji ekonomicznej chłopów poprzez powołanie organizacji gospodarczych oraz rozwój oświaty. Poza publicystyką Stojałowski oddziaływał na chłopów żywym słowem – organizował bowiem wiece patriotyczne oraz włościańskie zjazdy. Dużo uwagi poświęcano na nich kwestiom serwitutów pastwiskowych i leśnych

światem, ale nierezygnującego jednocześnie z ewangelizacji życia społecznego. Swoją postawę wyraził już kwietniu 1878, kiedy to wydał encyklikę *Humanus genus*, w której uznał pogodzenie Kościoła z kulturą za priorytet swojego pontyfikatu. W kwestiach potępiania masonerii, socjalizmu czy nihilizmu kontynuował politykę Piusa IX. Podobnie jak poprzednik, popierał centralizację władzy kościelnej, między innymi poprzez wzmocnienie władzy nuncjuszów. Był zwolennikiem idei tomizmu. Papież dużą uwagę poświęcał sprawom społecznym. Już na początku pontyfikatu przychylnie wypowiadał się na temat ustrojów demokratycznych. Leon XIII stał się znany jako autor pierwszej i najważniejszej encykliki społecznej *Rerum novarum*, w której przedstawione zostały zasady katolickiej nauki społecznej. Encyklika ta, wydana 15 maja 1891 roku, zawiera poglądy opowiadające się za uczciwą płacą, prawami robotników i związkami zawodowymi, przez co Leon XIII został okrzyknięty mianem „papieża robotników”.

⁴ R. Baudouin de Courtenay, *Sylwetki polityczne*, Kraków 1897, s. 11.

⁵ S. Stojałowski, *Dawniej a teraz*, „Wieniec” 1875, nr 1.

⁶ F. Kącki, „*Książd Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna*”, Lwów 1937, s. 36.

⁷ S. Stojałowski, *O miłości ojczyzny*, „Wieniec” 1875, nr 9.

⁸ *Idem*, *Co to chłop znaczy*, „Wieniec” 1875, nr 9.

oraz krzywdzącym ustawom: łowieckiej, drogowej i gminnej. Działania te pozwalały rozbudzać społeczną i polityczną świadomość chłopów, którym doradzał, aby w wyborach popierali jednostki przychylnie ludowej sprawie⁹.

Ksiądz Stojałowski opowiadał się za ruchem chrześcijańsko-społecznym. Wiele elementów gospodarczo-politycznych tego kierunku znalazło się w jego poglądach, po adaptacji do warunków galicyjskich. Rezultatem polityczno-teoretycznej działalności Stojałowskiego było powstanie Związku Stronnictwa Chłopskiego¹⁰. Większość haseł Związku zostało przyjętych z dorobku redaktora „Wienca” i „Pszczółki”, a ich źródła niewątpliwie trzeba szukać w myśli chrześcijańsko-społecznej¹¹.

U podstaw wszelkich poglądów Stojałowskiego leżała religia katolicka. Głęboka religijność towarzyszyła mu od początku do końca działalności¹². Źródłem wszelkich reform były dla niego wnioski płynące z religii, ukazane później jako społeczno-polityczne postulaty. Doktrynę chrześcijan stanowiło Pismo Święte będące objawioną wolą Boga oraz dogmaty ukazujące interpretacje objawionej prawdy. Jedynym nieomylnym interpretatorem doktryny wiary był papież. Jako że jego nauki stanowiły dobrodziejstwo dla ludzkości, to należało się poddać jego zwierzchnictwu. Dotyczyło to nie tylko pojedynczych członków społeczności, lecz także całych narodów i państw¹³. Papież poza władzą moralną powinien mieć również władzę polityczną¹⁴. Stojałowski głosząc hasła stanowej harmonii, patronatu duchowego i supremacji Kościoła we wszelkiej działalności ludzkiej, podkreślał potrzebę prostoty życia. Wraz z cierpieniami ludzki żywot nabiera znaczenia i wartości. A cierpieć trzeba dla Boga i z Bogiem. Tylko to może stworzyć siłę, która będzie mogła przeciwstawić się chwilowym złudzeniom¹⁵.

Ks. Stojałowski określił narodowość jako przynależność jednostki do określonej społeczności. Czynnikiem odróżniającymi jedną narodowość od drugiej były: pochodzenie, rasa, język, religia czy prawo. Opisuując polską narodowość, Stojałowski podnosił znaczenie języka. Łączność jednostki ze społecznością wyrażała się właśnie w jego tożsamości. Do czynników łączących należało również kultywowanie obyczajów. Różnice urodzenia i majątku nie miały natomiast tu nic do rzeczy¹⁶.

⁹ *Idem, Jeszcze o sejmie*, „Wieniec” 1876, nr 10.

¹⁰ Inaczej zwany związkiem braci Potoczków. Pierwsza polityczna organizacja chłopska w Europie utworzona 3 lipca 1893 r. w Nowym Sączu. Jej założycielami byli bracia Jan Potoczek i Stanisław Potoczek. ZSCh, pozostający pod silnym wpływem duchowieństwa, miał charakter centrowy. Początkowo liczył 1297 członków. ZSCh działał do 1908 r. i wywarł ogromny wpływ na edukację polityczną chłopów w Galicji.

¹¹ A. Gurnicz, *O równą miarkę dla chłopów*, Warszawa 1963, s. 64.

¹² J. Zamorski, *Ks. Stanisław Stojałowski*, Bielsko 1931, s. 14.

¹³ Widać tu wyraźnie odwołanie do doktryny papocezaryzmu, czyli średniowiecznej idei głoszącej wyższość władzy kościelnej nad władzą świecką.

¹⁴ S. Stojałowski, *Doktryny ultramontańskie i nieomylny Papież-król*, Kraków 1872, s. 7.

¹⁵ *Idem, Rozmyślenia*, Kraków 1887, s. 1.

¹⁶ S. Stojałowski, *O miłości ojczyzny*, „Wieniec” 1975, nr 9.

Narodowość była pierwotna wobec narodu, w związku z czym mogła istnieć niezależnie – bez konieczności przekształcania się w naród, będący wyższą formą społecznej organizacji. Wpływ tradycji i historii sprawia, iż narodowość przestaje być tylko zbiorem ludzi mówiących tym samym językiem. Wraz z nadejściem momentu zrozumienia własnej odrębności narodowość przekształca się w naród. On zaś stanowi wynik przemian historycznych, biorąc z przeszłości dodatnie tradycje, a następnie łącząc je z czynnikami nowoczesnej cywilizacji. Żadna z cech kształtujących naród nie może być dominująca, gdyż najistotniejsze jest podmiotowe uczucie dotyczące swej przynależności narodowej i pęd łączenia się. Jednostki tworzące naród posiadają taką samą cywilizację, idee i obyczaje. Naród, który zostanie zwyciężony i zrzeknie się tego, co stanowi podstawę narodowości – umiera¹⁷.

Ks. Stojalowski nie traktował „ludu” jako synonimu narodu, ale nie uważał go też za jego antytezę. Znaczenie tego pojęcia ewoluowało. Początkowo oznaczało upośledzoną pod względem politycznym, społecznym i prawnym warstwę, która została przeciwstawiona szlachcie. Dalej „lud” był utożsamiany z ludnością rolniczą, czyli chłopami. Wreszcie pojęcie to objęło także robotników. „Lud” rozumiany w ten sposób stanowił podstawę narodu. Stojalowski od początku sprzeciwiał się koncepcjom utożsamiającym naród ze szlachtą. Pogląd taki był dla niego anachroniczny, można rzec wręcz, iż stanowił pewnego rodzaju fanatyzm narodowy¹⁸. Warty podkreślenia jest fakt, iż Stojalowski był przekonany o narodotwórczych siłach ludu polskiego i wierzył, iż w odrodzonej Rzeczypospolitej lud będzie współgospodarzem w państwie¹⁹.

Publicysta ów twierdził, iż rozpadanie się ludzkości na poszczególne narodowości daje im prawo do samodzielnego bytowania. Narodowość stanowiła pojęcie zbiorowe, a zarazem niepodzielne. Próby jakiegokolwiek jej podziału stanowiły naruszenie prawa do samodzielnego bytowania, które było niezbędne do rozwoju narodowych odrębności. Warunkiem *sine qua non* rozwoju każdego narodu, oprócz ww. prawa, było posiadanie własnego terytorium²⁰. Terytorium zamieszkałe przez dany naród stawało się terytorium narodowym. Uprawnienie narodu do samodzielnego bytowania i posiadania własnego terytorium zostało wyprowadzone z prawa natury²¹.

Stojalowski dokonał rozróżnienia terytorium państwowego od terytorium narodowego. Nie dokonał jednak analizy elementów, które kształtowały terytorium państwowe. Przedmiot jego zainteresowań stanowiła więź terenu z narodowością, a nie podleganie danego terytorium zwierzchnictwu państwa. Przesłanki płynące z prawa narodowości

¹⁷ A. Kudłaszczyk, *Książd Stanisław Stojalowski*, Wrocław 1998, s. 20.

¹⁸ S. Stojalowski, *Miłość przeszłości Polski*, „Wieniec Polski” 1903, nr 5.

¹⁹ *Idem*, *Szarańcza polityczna*, „Nowy Wieniec Polski” 1895, nr 15.

²⁰ *Idem*, *Za wiarę i ojczyznę*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 7.

²¹ *Idem*, *Prawo narodu do niezawisłego bytu*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 8.

do samodzielnego bytowania i posiadania własnego terytorium doprowadziły go do wniosku, iż każdy naród powinien tworzyć osobne państwo²². Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż Stojałowski nie identyfikował narodu z państwem. Narodem określał ludność jednego państwa tylko w znaczeniu jednostki politycznej, gdyż społeczeństwo, które nie posiadało „węzła łączności”, oprócz posłuszeństwa władzy, nie miało spistości. Idealne państwo powinno obejmować cały naród na zasiedzonym przez siebie terenie, tworząc niepodzielną całość narodową zespoloną moralnie, politycznie i terytorialnie²³.

Ks. Stanisław Stojałowski krytykował hasła głoszące, iż państwo wszystko może. Było to dla niego nieetyczne i sprzeczne z prawem boskim. Jeśli państwo odmawiało prawa do samostanowienia innemu narodowi, to można odmówić przestrzegania prawa takiego państwa i uznać je za objaw gwałtu. Ustroje państw wielonarodowościowych nie miały granic właściwie ustalonych przez zasiedlenie pewnych terytoriów, a przez ustalone z góry podziały, które nie miały nic wspólnego z tym, co wykształciło się wraz z biegiem historii. Przykładem takich państw byli oczywiście trzej zaborcy: Austria, Prusy i Rosja. Ustroje w nich panujące były zarzewiem konfliktu narodowościowego. Budząca się świadomość uciskanych narodów i ich poczucie odrębności doprowadzi do zniszczenia ustrojów panujących w państwach zaborczych²⁴.

Czynnikiem determinującym przekształcenie narodowości w naród była świadomość narodowa. Pod tym pojęciem Stojałowski rozumiał istotę życia narodowego i jego objaw. Poza elementami uczuciowymi w jej istocie poszukiwał chęci utrzymania swej indywidualności. Zdecydowane podkreślanie wspólnoty językowej, przeszłości i teraźniejszości, odrębności kulturalnych i politycznych, jedności ziemi oraz wiary jako czynników istotnych dla bytu narodowego stanowiło podstawę dla Stojałowskiego do podkreślenia niezwyklej doniosłości rozwoju świadomości narodowej. W jego poglądach to właśnie ona wzmacnia zbiorowe działanie narodu, będące tym większe, im większa liczba obywateli jest jego świadoma. Jednostki, które są nieświadome narodowo, łatwo ulegają obcym wpływom. Dlatego właśnie należało jak największe masy angażować w życie narodu. Uświadomienie indywidualności narodowej następowało dzięki idei miłości ojczyzny. Patriotyzm stanowił dlań głównie czynnik umoralniający²⁵. Niezmienne były jego istota i sens, zmianom podlegały natomiast formy i objawy miłości. Ważnym składnikiem miłości ojczyzny było przywiązanie do ziemi, związek krwi, uczucia altruistyczne, a także szacunek do współplemieńców²⁶.

²² *Idem*, *Prawo narodu*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 8.

²³ *Idem*, *Powszechny program chrześcijańsko-ludowy*, „Wieniec Polski” 1896, nr 5.

²⁴ *Idem*, *Przegląd polityczny*, „Dzwon” z 14.09.1983, s. 45.

²⁵ *Idem*, *Dawniej a teraz*, „Wieniec” 1875, nr 1.

²⁶ *Idem*, *O miłości ojczyzny*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 4.

Ks. Stojałowski głosił pogląd, iż nie ma przeciwieństw między miłością ojczyzny a miłością ludzkości w sensie ogólnym. Każdy chrześcijanin miał obowiązek kochać drugiego człowieka, co wynikało z przykazania miłości bliźniego. Miłość ojczyzny mieściła się w pojęciu miłości ludzkości, ponieważ jej zakres pojęciowy był podrzędny. Miłość jednoczyła ludzi oraz zachęcała do realizacji wspólnych celów. Miłość ojczyzny natomiast, łącząc ludzi jednej narodowości, kształtowała ich właściwości ducha i miała walny wpływ na rozwój narodu. Założenia chrześcijańskiej miłości pozwoliły Stojałowskiemu dojść do daleko idących wniosków dotyczących współżycia ogólnoludzkiego²⁷.

Miłość ojczyzny przyczynia się do wzrostu szczęścia narodowego, do którego potrzebne są duchowe i doczesne rzeczy. Dzieje się to analogicznie jak z człowiekiem, który składa się z duszy i ciała. Te zaś będą szczęśliwe, gdy otrzymają to, co odpowiada ich potrzebom. Szczęście duchowe nastaje, gdy jest oświata umożliwiająca poznanie prawdy oraz zgoda, podtrzymująca i karmiąca miłość. Wolność narodu może być natomiast dwojaka. Po pierwsze oznacza ona niepodległość, czyli wyzwolenie narodu spod obcych rządów. Po drugie wiąże się ona ze swobodami demokratycznymi, czyli wolnością wewnątrzpaństwową²⁸.

Działalność polityczna narodu winna się dokonywać według dwóch zasad. Pierwsza to dążenie do osiągnięcia najwyższego celu, jakim było odzyskanie niepodległej ojczyzny. Drugą stanowi natomiast realizowanie celów pośrednich, które mają przybliżyć stan doskonałości. Najwyższy cel jest stały, cele pośrednie natomiast cały czas się zmieniają, gdyż wynikają z realnych potrzeb społeczeństwa. W ówczesnej chwili cele pośrednie winny prowadzić do zabezpieczenia życia i skarbów narodowych. Krótko mówiąc, powinny chronić świadomość narodową, która ogarnia całokształt narodowego życia. Możliwe to będzie do zrealizowania dopiero jednak wtedy, gdy większa część polskiego społeczeństwa będzie przejęta samowiedzą narodową²⁹.

Logiczną konsekwencją tych rozważań było postawienie pytania, jak odzyskać utraconą niepodległość. Ks. Stojałowski pisał, iż możliwe było to jedynie w sposób spokojny, na drodze polityczno-prawnego rozwoju. Proponował spokojną pracę u podstaw. Sprzeciwiał się tym samym wszelkim powstaniom zbrojnym³⁰.

Na początku swojej działalności Stanisław Stojałowski twierdził, iż ideałem dla każdego Polaka powinna być Rzeczypospolita w granicach sprzed I rozbioru³¹. Z czasem jednak stwierdził, iż odrodzenie się w tych granicach byłoby niesprawiedliwe i absurdalne³².

²⁷ *Idem, Przegląd polityczny*, „Dzwon” 14.09.1893, s. 45.

²⁸ *Idem, Czego chcę mamy wszyscy, czyli jaki jest koniec naszej pracy*, „Wieniec” 1876, nr 1.

²⁹ *Idem, Nasze zasady i dążenia*, „Wieniec” 1876, nr 4.

³⁰ *Idem, Sprawa polska*, „Wieniec-Pszczółka” 1901, nr 52.

³¹ F. Kącki, *op. cit.*, s. 62.

³² S. Stojałowski, *Obrachunek polityczny. Polska*, „Wieniec-Pszczółka” 1900, nr 6.

Tygiel narodów, jakim była Rzeczypospolita przed rozbiorami, posłużył Stojałowskiemu do postawienia tezy, iż trzeba odróżniać obszar ziemi wchodzący w skład państwa od ludności tam mieszkającej. Pojęcie państwa polskiego nie było dla niego tożsame z krajem zamieszkałym przez Polaków. Dokonał więc rozróżnienia Polski historycznej od etnograficznej. Opowiedział się jednocześnie za tą drugą. Choć Rzeczypospolita Obojga Narodów obejmowała Ruś i Litwę, to nie były one ojczyznami Polaków, gdyż ich ojczyzną była Polska³³.

Obecność Polaków na Rusi i Litwie dawała im jedynie prawo do pielęgnowania własnej kultury. Nie stanowiła natomiast tytułu przynależności tych ziem do Polski. Fakt, iż ziemie te należały kiedyś do Rzeczypospolitej, nie dawał również takiego prawa. To, że na tych ziemiach znajdowały się polskie majątki szlacheckie oraz że w miastach większość ludności stanowili Polacy, nie uprawniało do wyciągania wniosku, iż tereny te wejdą w skład odrodzonego państwa polskiego. Wskrzeszenie Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych byłoby możliwe jedynie po zawarciu porozumienia z Rusinami i Litwinami. Stojałowski był rzecznikiem ugody z Ukraińcami. Zasada równouprawnienia posłużyła mu do postulatu powołania samorządu, którego podstaw doszukiwał się w prawie natury³⁴.

Należy podkreślić, iż takich poglądów Stojałowski nie wyznawał od początku. Nadrzędnym celem narodowym powinno być zachowanie polskiego języka, wiary i obyczajów na terenach Galicji Wschodniej. Miała ku temu służyć kolonizacja polegająca na przesiedlaniu się włościan z zachodnich części kraju. Doprowadziłoby to do spolonizowania tych terenów i zahamowania emigracji do Stanów Zjednoczonych. Zahamowana zostałaby również prężnie rozwijająca się polityka gospodarczo-narodowościowa na tamtych terenach³⁵. Zdawać by się mogło, iż w początkowym okresie swojej działalności Stojałowski nie widział potrzeby rozwiązania problemu narodowościowego w Galicji na drodze parlamentarnej. Powołując się na akty prawne unii narodowej i religijnej, nie dostrzegał rozwoju ukraińskiego narodu oraz chęci decydowania o własnym losie. Kwestia ta nabrała innego znaczenia wraz z powstaniem silnego ruchu ludowego. Wtenczas Stojałowski popierał prawo Ukraińców do samostanowienia, na co nałożyła się również fascynacja koncepcją słowiańskiej współpracy³⁶.

Ksiądz Stojałowski odnosił się do kwestii żydowskiej. Wymagała ona radykalnego uregulowania ze względu na ekonomiczną przewagę Żydów. Obowiązkiem narodowym Polaków było wyzwolenie się godziwymi środkami spod dominacji żydowskiej. W związku z tym odrzucił asymilację, jako sposób do osiągnięcia tego celu. Tłumaczył

³³ *Idem, Obrachunek polityczny. Zabór rosyjski*, „Wieniec-Pszczółka” 1900, nr 25.

³⁴ *Idem, Projekt programu chrześcijańsko-socjalnego*, „Dzwon” 1891, nr 22/23.

³⁵ *Idem, Przesiedlanie się włościan do Galicji Wschodniej*, „Wieniec” 1884, nr 7.

³⁶ A. Kudłaszczyk, *op. cit.*, s. 27.

to, że nie chodziło tyle o różnicę wyznania, co narodowości. Wysunięta została propozycja takiego gospodarczego organizowania się Polaków, by osiągnąć separację Żydów i zepchnąć ich poza nawias społeczeństwa galicyjskiego³⁷. Stojałowski sprzeciwiał się nadawaniu Żydom równych praw i głosił hasła powrotu do stanu prawnego Galicji sprzed równouprawnienia³⁸. Ksiądz Stanisław Stojałowski nigdy nie ukrywał swojego antysemityzmu i nie wyrzekł się go do końca życia. Parę miesięcy przed śmiercią ogłosił, iż jego wydawnictwa są pismami antysemitkami³⁹.

Sprawy społeczno-polityczne Śląska nie pozostały bez echa w publicystyce ks. Stojałowskiego. Tereny Śląska Cieszyńskiego i Opolskiego zostały uznane przez niego za ziemie polskie, a decydował o tym zamieszkały tam lud. Ślązacy zostali utożsamieni z narodem polskim na Śląsku, w związku z czym postulował przyznanie im prawa do odrębnego sądownictwa, administracji i szkolnictwa. Stojałowski propagował budzenie poczucia narodowego wśród chłopów i proletariatu, a także zachęcał polskich działaczy do wydajniejszej narodowo-uświadamiającej pracy⁴⁰.

Polska działalność na Śląsku nie przynosiła takich rezultatów jak germanizacja⁴¹. Stosunek Stojałowskiego do Niemców z czasem z umiarkowanego przechodził w zdecydowanie wrogi. Uważał on, iż z całą siłą należy przeciwstawić się germanizacji, gdyż największe niebezpieczeństwo dla narodu polskiego pochodzi właśnie od Niemców⁴². Twierdził, iż Prusacy z całą bezwzględnością chcą zniszczyć polską ludność, gdyż czują nienawiść rasową. I nie rząd ani biurokracja za tym stała. To ogół Niemców niszczył Polaków na wszystkich polach życia społecznego⁴³. Stojałowski nie oszczędził duchowieństwa, które według niego prowadziło na Śląsku działalność germanizującą polski lud⁴⁴.

Ksiądz Stojałowski zwracał uwagę na ścieranie się czeskich i polskich wpływów na Śląsku Cieszyńskim. Nie będąc negatywnie nastawiony do czeskiego narodu, uznał jego prawa do starania się o wprowadzenie szkół narodowych jako przejaw utrzymywania narodowości. Działania Czechów powinny być przykładem dla Polaków dokonujących polonizacji tamtych terenów. Jednakże wzrost nacjonalizmu i żądanie Śląska jako historycznej dzielnicy państwa czeskiego⁴⁵ ostudziły entuzjazm Stojałowskiego wobec tej narodowości. Wysunął przeto ideę podziału Śląska Cieszyńskiego według kryterium etnicznego. Jednakże nie miało to doprowadzić do powstania dwóch odrębnych

³⁷ S. Stojałowski, *Sprawa żydowska*, „Wieniec” 1881, nr 5.

³⁸ *Idem*, *Program polityczny polsko-katolicki*, „Piast” 1876, nr 2.

³⁹ *Idem*, *Najazd żydowski*, „Wieniec-Pszczółka” 1911, nr 7.

⁴⁰ *Idem*, *Sprawy polskich robotników w Białej*, „Pszczółka” 1892, nr 1.

⁴¹ *Idem*, *Ze spraw śląskich*, „Dzwon” 1891, nr 20/21.

⁴² *Idem*, *Zabór pruski*, „Wieniec-Pszczółka” 1900, nr 12.

⁴³ *Idem*, *Obrachunek polityczny*, „Wieniec-Pszczółka” 1900, nr 13.

⁴⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wrocław 1952, s. 105.

⁴⁵ S. Stojałowski, *Czechizacja Śląska*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 39.

krain. Stojałowski zaproponował, aby ustroj polityczny Śląska Cieszyńskiego stanowiła federacja⁴⁶.

Stanisław Stojałowski poza czesko-polską rywalizacją dostrzegał również inne trudności w pracy narodowej na Śląsku. Regionalna kultura ukształtowała bowiem pewną odrębność ludności tam mieszkającej. Ślązacy charakteryzowali się także brakiem poszanowania dla społeczno-politycznych stosunków panujących w Galicji. Pewną trudność w pracy narodowej sprawiały również ewangelicko-katolickie różnice religijne. Działacze obydwu wyznań starali się podkreślić akcent swej wiary na kształtującym się ruchu narodowym. Większa część mieszkańców Śląska wyznawała katolicyzm i to za nimi opowiedział się Stojałowski. Nie przeszkodziło mu to jednak w dostrzeganiu patriotyzmu u Polaków drugiego wyznania, był bowiem pełen uznania dla działalności Pawła Stalmacha⁴⁷. Właśnie jemu zostało przypisane pionierstwo w budzeniu się narodowej świadomości Ślązaków⁴⁸.

Podkreślanie niemieckiego niebezpieczeństwa dla bytu niezależnego polskiego narodu łączyło się u Stojałowskiego z uwypukloną koncepcją słowiańskiej współpracy pod egidą Rosji. Z czasem ten pogląd uległ przeobrażeniu, ale stałe było przekonanie, iż Polacy – będąc narodem podbitym – niewolę mogą znosić jedynie formalnie. Duchem i wolą zgodzić się z nią nie powinni. Polityka narodowa prowadzona w sposób rozumny miała na celu doprowadzić do wewnętrznego odrodzenia narodu poprzez podniesienie jego kultury. Kolejnym jej zadaniem stało się doprowadzenie do sytuacji, gdy wszystkie polskie ziemie znajdą się pod jednym zaborem. Realizacją tak ujętej polityki nie miała być walka zbrojna, a zabiegi dyplomatyczne i parlamentarne⁴⁹.

Zetknięcie się z pruską polityką germanizacyjną i bycie świadkiem walki Ślązaków o polski stan posiadania, język i szkołę wykształciły pogląd, iż największym wrogiem Słowian są Niemcy, a nie Rosja. Pozwoliło to Stojałowskiemu stworzyć koncepcję jedności politycznej narodów słowiańskich. W kontekście tym została przedstawiona współpraca polsko-rosyjska, której konsekwencją miało być zjednoczenie polskich ziem pod berłem cara oparte na plemiennej wspólności⁵⁰. Przemawiały za tym wspólne zagrożenie

⁴⁶ *Idem, Sprawy Śląskie i robotnicze*, „Wieniec-Pszczółka” 1900, nr 26.

⁴⁷ Paweł Stelmach (1824–1891) – dziennikarz, publicysta, działacz społeczny i narodowy działający na Śląsku Cieszyńskim. Wydawał broszury polemiczne, w których poruszał tematy związane z problemami narodowościowymi Górnego Śląska. Przyczynił się do powstania na Śląsku Cieszyńskim organizacji i instytucji narodowych: Złączenie Polskie, które szybko upadło i zostało zastąpione przez „Towarzystwo uczących się języka polskiego w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie”, „Czytelnia polskie”, „Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego” oraz „Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego”. Na kongresie słowiańskim w Pradze nalegał na połączenie Śląska Cieszyńskiego z Galicją, a Śląska z Wielkopolską. Za swoją działalność społeczną oraz antyrządowe artykuły był kilkakrotnie więziony oraz karany grzywnami.

⁴⁸ *Idem, Paweł Stelmach*, „Wieniec Polski” 1891, nr 8.

⁴⁹ *Idem, Polska sprawa*, „Wieniec Polski” 1901, nr 51.

⁵⁰ *Idem, Zamiast trzech zaborów jeden*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 23.

płynące ze strony Niemiec, solidarność interesów ekonomicznych oraz warunki geograficzno-strategiczne⁵¹. Stojalowski był przekonany, iż w przypadku porozumienia z Niemcami i Austro-Węgrami Polska bezpowrotnie utraci szansę na odzyskanie terenów zagarniętych przez Prusy⁵². Biorąc to wszystko pod uwagę należało odrzucić „antyrosyjskość” i wszelkie programy wymierzone przeciw Imperium Romanowów. Narody słowiańskie powinny połączyć się pod przewodnictwem Rosji, czego konsekwencją byłoby powstanie federacji słowiańskiej⁵³.

Koncepcja porozumienia sprowadzała się do oferty współpracy polsko-rosyjskiej w zamian za przywrócenie konstytucji z 1815 roku. Taka teza leżała u podstaw postulatu utworzenia stronnictwa „narodowo-ugodowego”, które miało podjąć pracę prowadzącą do zawarcia tego porozumienia⁵⁴. Najważniejszym punktem programu stronnictwa było prawo polskiego narodu do swobodnego rozwoju, będące nienaruszalną zasadą płynącą z prawa natury. Rozbiory Rzeczypospolitej stanowiły pogwałcenie prawa. Konsekwencją tego było stwierdzenie, iż Polacy mieli prawo i obowiązek wszelkimi sposobami dążyć do odzyskania niepodległości. Odbudowa państwowości miała nastąpić początkowo poprzez zjednoczenie wszystkich polskich terytoriów pod rządami cara. Widoczny jest brak konsekwencji w rozważaniach Stojalowskiego. Z jednej strony pisał bowiem o bezwzględnej potrzebie odzyskania niepodległości, a z drugiej za wystarczający uznawał powrót do sytuacji polityczno-prawnej sprzed powstania listopadowego. Wyjaśniał to tym, iż ugodowa polityka nie oznaczała rezygnacji z wybicia się na niepodległość, ale jedynie zmianę formy jej uzyskania. Zrywy zbrojne powinny być zastąpione poprzez stopniowe osiąganie celów cząstkowych. Po osiągnięciu jednolitości państwowej w ramach Cesarstwa Rosyjskiego należało czekać na wybuch konfliktu zbrojnego z udziałem Rosji i w odpowiednich warunkach podnieść kwestię niepodległej Rzeczypospolitej. Właśnie taka droga była według niego najskuteczniejsza w walce o utraconą niezależność państwową. Naród nieposiadający własnej państwowości powinien kierować się „polityką teoretyczną i praktyczną”. Ta pierwsza rozwijała ideały wewnątrz społeczeństwa, pielęgnowała zachowania patriotyczne, a także stawiała postulaty narodowe niezależnie od tego, czy można je było aktualnie rozwiązać czy nie. Polityka praktyczna natomiast, musząc mierzyć się z rzeczywistością, opierała się na kompromisach i uwykuła najbliższe cele. Polityka praktyczna dopiero na tle teoretycznej nabierała znamion umiarkowania i gotowości do zawarcia przymierza⁵⁵.

⁵¹ *Idem*, *Myśl o narodowej całości*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 24.

⁵² *Idem*, *Czem Polska powstanie?*, „Wieniec-Pszczółka” 1902, nr 29.

⁵³ *Idem*, *W sprawie słowiańskiej*, „Wieniec-Pszczółka” 1903, nr 16.

⁵⁴ *Idem*, *Program narodowo-ugodowy*, „Wieniec-Pszczółka” 1904, nr 31.

⁵⁵ *Idem*, *Jak się odzyskuje utraconą niezależność?*, „Wieniec-Pszczółka” 1904, nr 24.

Ks. Stojałowski był przekonany o potrzebie istnienia władzy zwierzchniej w państwie, która była fundamentem społeczności na ziemi⁵⁶. Opierając się na nauce Kościoła, twierdził, iż wszelka władza jest pochodzenia boskiego. Nawiązując do nauk Leona XIII, Stojałowski przypominał, iż to według Biblii powinno się ustanowić władzę i zwierzchność. Odrzucił tym samym suwerenność narodu jako genezę władzy. Pogląd o boskim pochodzeniu władzy uzupełnił twierdzeniem, iż potrzeby społeczne wymagają zmiany rządu, ale również usprawiedliwiają tworzenie jego nowych form. Mogły one być różne, ale musiały spełniać jeden podstawowy warunek – w założeniach powinny nieść przesłanki porządku publicznego. Najskuteczniejsza forma rządu miała opierać się na prawie i historycznym ustroju, a także odpowiadać woli i dobru narodu⁵⁷. Należy jednak pamiętać, iż zmiana formy władzy nie może godzić w jej istotę. Była ona niezmienna i godna szacunku, gdyż stworzona została dla dobra ogółu ludzkiego i pochodzi od Boga. Najlepszym ustrojem według Stojałowskiego była monarchia, o której doskonałości był przekonany mimo ewolucji swoich poglądów⁵⁸.

Stanisław Stojałowski akceptował w zasadzie każdą formę władzy, o ile gwarantowała ona należyty szacunek dla religii, a także przestrzegała prawideł jej moralności w państwie. Było to niezwykle istotne dla form działania państwa, gdyż łączyło się z kwestią jego stosunku do Kościoła. Religia katolicka stanowiła dla Stojałowskiego fundament, na którym miał oprzeć się cały ustrój społeczny. W związku z powyższym Kościół powinien być niezależny od wpływów świeckiej władzy, stanowił bowiem terytorium niezawisłe. Papież będący głową Kościoła posiadał prawo kierowania całym światem chrześcijańskim. Inni duchowni oraz wierni winni mu oddawać posłuszeństwo⁵⁹.

Z powyższych rozważań Stojałowski wysnuł wniosek, iż państwo nie może być bezwyznaniowe. Przyszła Polska powinna być więc krajem katolickim⁶⁰. Za mniejszymi wpływami narodów słowiańskich w Europie stała ich słabnąca religijność. Względy polityczne oraz religijne nakazują Polakom nawiązać przyjazne stosunki z Watykanem⁶¹. Należy podkreślić, iż Stojałowski uważał, że tolerancja religijna nie była sprzeczna z zasadami wiary i uznał ją za warunek konieczny spokoju społecznego⁶².

Ustrój społeczny, w jakim egzystował Stojałowski, powinien być zmieniony, gdyż nie odpowiadał zasadom miłości i sprawiedliwości płynącym z ewangelii. Warstwy społeczne były usytuowane w hierarchii jedna pod drugą, a powinny stać obok siebie. Taki

⁵⁶ *Idem, Doktryny ultramontańskie i nieomylny Papież-król*, Kraków 1872, s. 3.

⁵⁷ *Idem, Projekt programu chrześcijańsko-socjalnego*, „Dzwon” 1891, nr 22/23.

⁵⁸ F. Kački, *op. cit.*, s. 46.

⁵⁹ S. Stojałowski, *Projekt programu chrześcijańsko-socjalnego*, „Dzwon” 1891, nr 22/23.

⁶⁰ *Idem, Do kapłanów zwłaszcza tarnowskiej i krakowskiej diecezji*, „Piast” 1876, nr 2.

⁶¹ *Idem, Do Rzymu*, „Wieniec” 1881, nr 14.

⁶² *Idem, „Czas” i jego polityka ze stanowiska katolickiego i polskiego w odpowiedzi na list pana dr. J. Szujskiego*, Lwów 1877, s. 19.

„przewrót” doprowadziłby do zrównania warstw społecznych i podporządkowania ich bezpośrednio Bogu⁶³. Istnienie prywatnej własności zostało uznane przez Stojałowskiego za jeden z głównych filarów ustroju społecznego. W jej obronie z jednej strony krytykował socjalizm, a z drugiej kapitalizm. Poglądy dotyczące własności były implementacją papieskiej nauki i uzasadniały posiadanie własności (będącej świętą i nienaruszalną) prawem natury. Kolektywizacja została przez Stojałowskiego odrzucona jako przecząca naturalnemu prawu każdej jednostki do posiadania własności⁶⁴. Ks. Stojałowski przewidywał współpracę stanu szlacheckiego z chłopskim w kwestiach polityczno-społecznych. Miało się to odbywać w sposób ustanowiony prawem naturalnym, wyznaczającym każdej jednostce zakres jej praw i obowiązków. Tak też rozumiał hasło zrównania się stanów społecznych⁶⁵.

Samodzielna działalność wśród chłopów, prowadzona w oderwaniu od struktur kościelnych, uwikłała Stojałowskiego w konflikt z władzą duchowną i świecką. Wykorzystując wspomniane wcześniej czasopisma, Stojałowski odnosił się do przeciwników politycznych i tych spośród duchowieństwa, którzy inaczej pojmowali akcję ludową. Ksiądz Zygmunt Lenkiewicz podjął się próby wyjaśnienia stanowiska Stojałowskiego wobec duchowieństwa i władzy kościelnej. Pisał m.in., że „z zarzutów, które ks. Stojałowski czyni duchowieństwu, niepodobna zbyć milczeniem tego, który jest zarówno bolesny jak niesprawiedliwy, że duchowieństwo stoi po stronie tych, którzy lud po większej części uciskają lub podniesienie się jego tłumią”⁶⁶. Lenkiewicz nie potrafił zrozumieć, skąd u Stojałowskiego wzięło się przeświadczenie o niechęci duchowieństwa do warstwy chłopskiej. Doszedł do wniosku, że ks. Stojałowski uważa się za reprezentanta ludu. Dla ludu bowiem pisał, lud zwoływał na wiece i urządzał dla niego pielgrzymki. Lud uważał za swoją własność tak bardzo, że jeśli ktoś wystąpił przeciwko niemu, to było jednoznaczne z wystąpieniem przeciw ludowi⁶⁷.

Dużo ostrzejszą krytykę na Stojałowskiego ściągnął jego list otwarty do duchowieństwa, w którym wyłożył własne poglądy na kwestie dotyczące zasad pracy duszpasterskiej, w tym działalności społecznej, a także posłuszeństwa władzom kościelnym. W zaprezentowanym stanowisku dopatrywano się braku subordynacji czy wręcz zamachu na część biskupów galicyjskich⁶⁸.

Ks. Stojałowski pierwszą surową naganę otrzymał już w 1877 roku. Władze kościelne zarzucały mu, iż jego postępowanie było przeciwne porządkowi i karności. Kolejne

⁶³ *Idem*, *Kwestia socjalna*, „Dzwon” 1891, nr 19.

⁶⁴ *Idem*, *Powszechny program chrześcijańsko-ludowy*, „Wieniec Polski” 1896, nr 5.

⁶⁵ *Idem*, *Walka stanów*, „Dzwon” 1891, nr 20/21.

⁶⁶ Z. Lenkiewicz, *W sprawie oświadczeń*, „Gazeta Kościelna” 1893, nr 37, s. 32

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ S. Stojałowski, „*Sylabus propositionum*”, „Dzwon” 1893, nr 4.

tego typu reprimendy nie wpłynęły na ostrze jego wypowiedzi. W konsekwencji wszczęto przeciw niemu proces kanoniczny i nałożono suspensę pod koniec 1894 roku⁶⁹.

Dalsza niesubordynacja skutkowała dekretem nakładającym na Stojałowskiego klątwę imienną zabraniającą wiernym stykania się z nim oraz czytania jego wydawnictw. W sumie ks. Stanisław Stojałowski był kilkakrotnie oficjalnie upominany przez swoich przełożonych, a trzykrotnie suspendowany. Warto zwrócić uwagę na jego stanowisko wobec czynionych zarzutów. Dopuszczając możliwość nałożenia na niego kar kościelnych twierdził, że gdyby taki fakt nastąpił, miałby wymiar polityczny, a nie religijny⁷⁰. Nałożona kara wiązała się z publicznym odczytaniem stosownego dokumentu we wszystkich kościołach Galicji. Wincenty Witos pisał o tamtych wydarzeniach, że klątwa na Stojałowskim robiła bardzo duże wrażenie. Jej odczytywaniu towarzyszyły głośne płacze. „Ta klątwa, jak i ceremoniał zastosowany przy jej odczytywaniu robiły prawdziwą grozę i przestach, ale równocześnie też wzbudzały nie tylko zaciekawienie, ale cichy zacięty bunt, żal do władzy i sympatię do wyklinanego”⁷¹.

Sytuacja, w jakiej znalazł się Stanisław Stojałowski, wyrażała napięcie istniejące w zaborze austriackim między założeniami ideowymi ruchu ludowego a programem działalności społeczno-chrześcijańskiej reprezentowanym przez biskupów galicyjskich. Prekursorzy ruchu ludowego pragnęli usamodzielnienia się niezależnego stronnictwa chłopskiego. Biskupi natomiast chcieli je sobie podporządkować. Przyniosło to ze sobą wzrost radykalnych postaw wśród chłopstwa⁷².

Koncepcje społeczno-polityczne ks. Stanisława Stojałowskiego czerpały z nauki Leona XIII. Proponowane reformy pozostawały w kanonie afirmowanego przez Kościół ustroju. Jediną drogą do przywrócenia równowagi w społeczeństwie i zapewnienia godziwej przyszłości polskiemu narodowi było oparcie się o chrześcijańską demokrację. Działalność Stojałowskiego miała pobudzić włościan do zorganizowania się w trwały ruch. Praca społeczna miała przynieść ludowi jak największe szczęście. Kluczem do sukcesu proponowanych przez Stojałowskiego reform było dążenie do politycznego uświadomienia chłopów.

⁶⁹ Suspensa – jedna z kar naprawczych w Kościele Katolickim. Suspensa dotyczy tylko duchownych i zakazuje wykonywania tylko niektórych lub wszystkich funkcji wynikających ze święceń kapłańskich.

⁷⁰ J. Zamorski, *Ks. Stanisław Stojałowski*, Bielsko 1931, s. 54.

⁷¹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 1, Paryż 1964, s. 230.

⁷² D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 285.

